

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.60
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

WĘDLINIARNIA A. PAWŁOWSKIEGO, Lwów, Sykstuska 7 D O M
p. Federa
poleca na SYLWESTRA pierwszorzędne wędliny do bufetów.

Pierwsza Piekarnia F. Tabaczyński Lwów, ul. Bogusławskiego 3.
elektryczna 826 tel. 21-51 poleca znane z dobroci pieczywo

Czy znowu p. Bartel na widowni politycznej?

WARSZAWA, 28 grudnia (tel. wł.). W kołach politycznych krąży sensacyjne pogłoski o projektowanej zmianie na stanowisku szefa rządu. Według tych pogło-

sek premierem miałby zostać prof. Bartel. Jak donoszą, ub. soboty prof. Bartel przeprowadził szereg konferencji.

Nominacja prof. Bartla — jak mówi — ma na celu nawiązanie bliższego kontaktu z opozycją.

(Jak stwierdziliśmy, prof. Bartel istotnie wyjechał ze Lwowa na święta i nie jest wykluczone, że wyjechał do Warszawy — red.).

Demonstracja przeciw b. kaiserowi Wilhelmowi.

WARSZAWA, 28 grudnia (tel. wł.). Z Paryża donoszą: Podczas świąt Bożego Narodzenia wyświetlano jedno z kin paryskich na bulwarach tygodnik aktualności, w którym m. in. przedstawionych było kilka scen z życia ekskajzera Wilhelma w Doorn.

Kiedy postać ekskajzera pojawiła się na ekranie, przepelniona sala poczęła gorątkowo manifestować, tupać nogami i wołać: „Precz, morderca, łajdak, przetrwać w tej chwili!”

Dyrekcja teatru zmuszona była natychmiast zawiesić przedstawienie i wybieść z tygodnika sceny, przedstawiające b. cesarza Niemiec.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO z dnia 19. grudnia 1931.

Sąd Okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w sprawie konfiskaty czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” Nr. 289 z daty Lwów, dnia 16. grudnia 1931 r. do Sygn. VI. I. Pr. 659 — 31, na posiedzeniu niejawnym w dniu 19. grudnia 1931 r. po wysł. zdania prokuratora sądu okręgowego we Lwowie

postanawia

uznać za usprawiedliwioną, dokonana dnia 15. grudnia 1931 r. przez prokuratora sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 289 z daty Lwów, dnia 16. grudnia 1931 r. zawierającego w artykule p. t.: „Ostatni akt procesu” w ustępie od słów: „ocena tego procesu” do końca artykułu znaną zbrodni z par. 65 a) uk. i wyst. z art. VIII. ustawy z 17. 12. 1862 l. s. z 1863, r. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 uk. nakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydać się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Nr. 6. ex 1863 t. i. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

B) Uchylić konfiskatę tytułu wymienionego pod A) artykułu oraz ustępów tegoż artykułu od słów: „Dziś rozpoczął się” do słów „kierownictwo państwa”.

UZASADNIENIE.

Ad A) Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu z powodu będącej jeszcze w toku sprawy karnej przeciw przewodcom Centrolewu rozstrząsać siłę środków dowodowych i przekreślać wyniki procesu co może na opinie publiczną wywrzeć wpływ wyprzedzający orzeczenie sądu.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. par. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: J. Antoniewicz, w. r. — Protokółant H. Rosenwieser w. r. Za zgodność St. Lipanowicz, st. sekr.

— : —

Na Nowy Rok i Sylwestra poleca WĘDLINY firma Karol SZYPA

Lwów, ul. Krakowska 26

Znowu rozruchy i masowe aresztowania w Indjach.

PESHAVAR, 28. grudnia. (Pat.) Gaffer Khana przywódca organizacji „Czerwonych Koszul” oraz trzech innych wybitnych członków organizacji aresztowano i deportowano wobec rozwijanej przez nich intensywnej agitacji w prowincjach nadgranicznych na rzecz zupełnej niepodległości i wznowienia akcji nieposłuszeństwa cywilnego.

PESHAVAR, 28. grudnia. (Pat.) W utarczce, która miała miejsce wczoraj w Kohat, w pobliżu Peshawaru, pomiędzy wojskiem a zwolennikami Abdull Ghafter Khana, 11 osób zostało

zabitych, a 50 odniosło rany.

W czasie dalszych rozruchó w tej samej miejscowości wojsko musiało użyć broni palnej celem rozprószenia manifestantów. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

W Peshavar aresztowanych zostało 95 czl. rozmaitych organizacji i telegraficznych pod zarzutem ogłoszenia niepodległości prowincji, oraz wznowienia akcji nieposłuszeństwa cywilnego.

Wreszcie w Kohat aresztowano 200 uczestników zebrania czerwonych koszul, organizacji komunistycznej.

Plan sprowokowania wojny sowiecko-japońskiej?

WARSZAWA, 28 grudnia (tel. wł.). W tutejszych kołach dyplomatycznych rozegrała się niezwykle zagadkowa afera, w której bierze udział G. P. U. i jeden urzędnik komisariatu komunikacji, a która niewątpliwie została sprowokowana.

Do wiadomości publicznej przeniknęły doniesienia o tej aferze wskutek nagłego

wyjazdu z Moskwy sekretarza czesko-słowackiej placówki dyplomatycznej Wanica.

Na ządanie komisariatu spraw zagranicznych musiał on Moskwę opuścić w ciągu 24 godzin.

Wedle dotychczasowych doniesień miał sekretarz poselstwa czesko-słowackiego nakłonić urzędnika komisariatu ko-

munikacji Gorina do dokonania zamachu na ambasadora japońskiego w Moskwie Hirota. Gorin w ostatniej chwili miał o wszystkim donieść G. P. U., które przez komisariat spraw zagranicznych zwróciło się do poselstwa czesko-słowackiego.

Wanniec musiał natychmiast opuścić Moskwę, czesko-słowacki charge d'affaires przyrzekł jaknajdokładniejsze zbadanie całej sprawy.

Gorin pozostaje narazie nadal w areszcie.

Wedle opinii G. P. U. Wanniec chciał przez dokonanie tego zamachu wywołać konflikt między Rosją a Japonią.

Amnestja w Bułgarii.

SOFIA, 28. grudnia. (Pat.) Do parlamentu wniesiony został przez rząd projekt ustawy amnestycznej odnoszącej się do wyroków, pozostających w jakimkolwiek związku z wszelkiego rodzaju zaburzeniami w latach wojennych. Amnestja jest ogólna i bardzo szeroka. Wyłączone są z pod amnestii jedynie przestępstwa polityczne, których dopuścili się przywódcy komunistyczni.

Nagroda literacka.

WARSZAWA, 28 grudnia (tel. wł.). Nagrodę literacką Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich za ostatnie 5-lecie przyznano Wacławowi Grubińskiemu za tom nowel p. t. „Człowiek z klarnetem”.

Walki w Mandżurji trwają dalej.

PARYŻ, 28. 12. Donoszą z Tokio: W Mandżurji rozwinęły się nowe masowe walki wzdłuż linii kolejowej prowadzącej z Mukdena w kierunku południowo-wsch. Linje telefoniczne i telegraficzne zostały w tych okolicach zupełnie zniszczone.

PARYŻ, 28. 12. Donoszą z Tokio: W odpowiedzi na notę francuską i amerykańską, w której odnośnie państwa piętnują dalszy pochód wojsk japońskich na obszarze Mandżurji, rząd japoński wydał oficjalny komunikat, w którym stwierdza konieczność operacji a to ze względu na srożący się w Mandżurji bandytyzm. — Zresztą operacje te zapowiedział delegat Japonii Yoshisawa na konferencji Rady

Ligi Narodów dnia 10 grudnia b. r.

Japonia stara się za wszelką cenę nie atakować regularnych wojsk chińskich. — Natomiast stwierdzić należy, że wojska regularne często wypierają grupy bandyckie, za co Chiny przyjąć muszą odpowiedzialność, gdyby doszło do starcia pomiędzy wojskiem japońskim a regularnym wojskiem chińskim.

LONDYN, 28. 12. Jak donosi specjalny sprawozdawca „Daily Express” — front bojowy Japończyków ciągnie się w kierunku południowo-wschodnim i północno-zachodnim od Mukdena na długości 240 km. Na teren walki przybyły nowe wojska japońskie i silne eskadry lotnicze.

Założony w roku 1847 **Stadtmüllera**
HANDEL WIN we Lwowie, Rynek 34

otwiera wkrótce
wykwintne
z wykwintną kuchnią,

Lokale śniadankowe
po cenach najniższych.

— 108

NAJWIĘKSZY WYBÓR APARATÓW I PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH JAKOB SCHARF, Lwów, Sykstuska 22.

poleca okazje noworoczne po najniższych cenach. — Aparaty demonstrujemy bez przymusu kupna!

Likwidacja samorządu.

Losy samorządu gminnego w Polsce, zwłaszcza w b. dzielnicy austriackiej, są godne pożałowania. Już od roku 1922 zajmują się sejmy i rządy tą doniosłą sprawą, zawsze uznawano ją za ważną i pilną, nie mogło jednak dojść do jej sfinalizowania. Balansowano ciągle między „wielką“ ustawą samorządową, którą państwu dała jednolity ustrój we wszystkich dzielnicach, a „małą“, która miała zdemokratyzować ustawę pochodzenia zaborskiego.

W roku 1927 Sejm na ośmiu posiedzeniach z rządu oświadczył się za „małą“ ustawą samorządową. Stronnictwa demokratyczne wystąpiły z odpowiednimi projektami i z powodu przeszkód ze strony BB na plenum Sejmu dotarła tylko ustawa wyborcza dla gmin miejskich w Małopolsce. I znów Sejm rozwiązano... Sanacja za żadną cenę nie chciała dopuścić do nadania państwu ustaw samorządowych.

Po otwarciu nowego Sejmu p. Bartel imieniem rządu oświadczył się za „małą“ ustawą samorządową. Stronnictwa demokratyczne wystąpiły z odpowiednimi projektami i z powodu przeszkód ze strony BB na plenum Sejmu dotarła tylko ustawa wyborcza dla gmin miejskich w Małopolsce. I znów Sejm rozwiązano... Sanacja za żadną cenę nie chciała dopuścić do nadania państwu ustaw samorządowych.

Dopiero obecnie rząd wystąpił z własnym „małym“ projektem samorządowych ustaw, ale są one takie, że o ile wejdą w życie, będą likwidacją dotychczasowych szczytków.

Zamierzone ustawy nie są bynajmniej „małe“, to znaczy, nie ograniczają się do usunięcia najbardziej piekących niedomagań samorządu. Przeciwnie, wprowadzają one jednolite w całym państwie formy ustrojowe oraz ordynacje wyborcze. Z wyjątkiem Śląska, wszystko pójdzie pod jeden strychulec.

Czynnik obywatelski i jego wpływ w samorządzie będzie ograniczony w takim stopniu, że właściwie znaczenie jego spadnie do zera. Będą wprowadzone wybory powszechne, ale poza tem niewiele pozostanie z istoty samorządu.

Spójrzmy najpierw, jak odbywać się mają wybory. Gminy do 5000 ludności stanowią jeden okręg wyborczy, miasta powyżej 5000 mieszkańców podzielone będą na szereg okręgów, przyczem z każdego okręgu wchodzić będzie do rady miejskiej pewna liczba radnych. Podział miasta na okręgi wyborcze przeprowadzać będzie niewątpliwie — starosta. Stara umiejętność, geometria wyborcza odżyje w całej krasie. Prawo głosowania mają więc mieszkańcy gminy po ukończeniu 24 lat życia, wybrany radnym można być po ukończeniu 30 lat życia. Mamy tu znowu krok wstecz, gdyż obecnie wszędzie w Polsce czynne prawo wyborcze w samorządach przysługuje po ukończeniu 21 lat życia (w Poznańskim nawet po 20 latach życia).

Stanowisko burmistrza będzie piastowane zawodowo. Burmistrz czy wójt będzie wprawdzie wybierany, lecz musi uzyskać zatwierdzenie starosty. Starosta może odmówić zatwierdzenia dwóm kolejno przez radę miejską obranym kandydatom, poczem ma prawo wyznaczyć na rok własnego kandydata. Jeśli przez ten rok rada nie wybierze burmistrza, który uzyska zatwierdzenie starosty — będzie rozwiązana.

Czy nie prościej napisać, że burmistrzów i wójtów mianują starostowie? Sekretarza gminy w gminach wiejskich wyznacza ma nie rada gminna, lecz wójt, sam wyznaczony przez starostę...

Kadencja rady miejskiej lub gminnej ma trwać lat sześć. Zarząd gminy ma być wybierany na lat pięć, atoli zawodowi członkowie magistratów — których ten projekt wprowadza — będą wybierani (a raczej wyznaczani) na lat dziesięć, bez możliwości odwołania ich z tego stanowiska przez radę miejską przez cały ten długi okres czasu.

By jednak i w toku kadencji mieć zapewniony wpływ władz administracyjnych na magistrat, przewiduje projekt rządowy, że właściwa władza nadzorcza może rozwiązać zarząd lub radę gminy wiejskiej wzgl. miejskiej, „gdy pomimo ostrzeżenia ze strony władzy nadzorczej odnośny organ komunalny nie chce zahębać swoich wystąpień, albo toleruje wystąpie-

nia swych członków, które uwłaczają powadze lub obniżają zaufanie, jakim powinny cieszyć się organy administracji publicznej“ (?) oraz złożyć z urzędu wójta, burmistrza, prezydenta miasta lub innych członków zarządu gminy „gdy postępuje przy wykonywaniu mandatu w sposób, obniżający powagę i zaufanie, jakiego wymaga zajmowane przez niego stanowisko w administracji publicznej“.

Te przepisy nie wymagają komentarzy... Oddają one władze samorządowe, na skład których czynnik obywatelski i bez tego będzie miał wpływ minimalny — na łaskę i niełaskę starostów i wojewodów!

Na dobitkę — oczywiście — pozostawiono władzom administracyjnym prawo mianowania komisarzy rządowych w gminach na czas od jednego roku (według dotychczas obowiązujących ustaw, najdalej do sześciu tygodni po rozwiązaniu reprezentacji gminnej winny być rozpisane nowe wybory). Komisarze mają sprawować tymczasowy zarząd gminy samodzielnie i pod osobistą odpowiedzialnością.

nie i pod osobistą odpowiedzialnością.

Na terenie gmin wiejskich w Małopolsce projekt rządowy przygotowuje kompletny przewrót. Dotychczasowe gminy przekształcone będą na „gromady“ i połączone po kilka w gminę zbiorową. Na ten pomysł, do którego czynnik biurokratyczny powracają z uporem już od kilku lat, należy spojrzeć z jak największym sceptycyzmem.

Bezpośrednio przed świętami obradowała w Warszawie nad powyższym projektem konferencja „znawców“ samorządowych. Konferencja ta dowolnie przez rząd złożona podobno wysunęła wobec tego projektu jakieś zastrzeżenia, nie jest jednak wykluczone, że te zastrzeżenia idą w kierunku jeszcze większego ograniczenia samorządu. Gorliwość waletów nie zna przecież granic.

SKONFISKOWANO

Stalin uspokaja Niemcy

WARSZAWA, 28 grudnia (tel. wł.). Znany pisarz niemiecki Emil Ludwig użył wywiad ze Stalinem na temat ostatnich rokowań o polsko-sow. pakt o nieagresji.

Stalin oświadczył m. in.: „Wiem, że w pewnych kołach niemieckich daje się zauważyć niezadowolenie i zaniepokojenie z tego powodu, że Unia sowiecka w pertraktacjach lub umowie z Polską czyni kroki, które mogą wy-

woływać wrażenie aprobowania stanu posiadania względnie granic państwa polskiego. Mojem zdaniem obawy te są niesłuszne. Urbi et orbi oświadczyliśmy gotowość zawierania paktu nieagresji z każdym dowolnym państwem. Liczne państwa takie umowy z nami zawarły. Całkiem otwarcie oświadczyliśmy gotowość podpisania identycznego paktu z państwem polskim. To nie był z naszej strony żaden frazes retoryczny, tylko faktyczna

chęć zawarcia takiej umowy. My jesteśmy politykami sui generis. Istnieją politycy, którzy przyrzekają i deklarują dzisiaj pokój, by jutro o swojej deklaracji zapomnieć lub wręcz zaprzeczyć jej bez żadnego uszczerbienia zmienionego stanowiska. — My w ten sposób postępować nie potrafimy. Wszystko, co czynimy zewnątrz państwa, znane jest robotnikom i chłopom wewnątrz kraju.

Gdybyśmy co innego mawiali a co innego czynili, stracilibyśmy nasz autorytet. Gdy Polacy oświadczyli gotowość prowadzenia pertraktacji o pakt nieagresji, z naszej strony naturalnie zgodziliśmy się i do rokowań przystąpiliśmy. Cóż tedy ze stanowiska niemieckiego w obecnym stanie rzeczy za powód do niepokoju? Zmiana stosunków? Ich pogorszenie? Niema ku temu żadnego powodu. Zarówno my, jakoteż Polska musimy w umowie zaznaczyć, że żadnej przemocy nie zastosujemy, żadnego ataku nie przedsięwziemy, — któreby mogły się przyczynić do zmiany granic państwa polskiego lub naruszenia jego niepodległości. W identyczny sposób, w jaki my państwu polskiemu nasze przyrzeczenie deklarujemy, Polska odważajmy się obietnicę z tem, że nie zamierzamy prowadzić żadnej wojny, której celem byłoby naruszenie granic lub niezawisłości. Bez identycznych zobowiązań ze strony Polski nie można zawierać żadnych umów. Bez tych warunków niema mowy o żadnym pakcie. To jest maximum tego, co wobec Polski uczynić możemy.

Czy jest to uznanie traktatu wersalskiego? Nie! Może jest to gwarantowanie granic? Nie! Nigdy tego nie gwarantowaliśmy i nigdy tego nie uczynimy, podobnie, jak tego Polska nigdy nie zrobiła i pro futuro naszych granic nie gwarantuje.

Nasze przyjazne stosunki z Niemcami pozostaną takie same jak były przedtem. To jest moje silne przeświadczenie. — W ten sposób obawy, o których pan mówi, są całkiem nieuzasadnione. Obawy te mają swoje źródło w pogłoskach, które rozszerzali niekiedy Polacy i Francuzi. Znikną one z chwilą ogłoszenia paktu, co nastąpi po podpisaniu go przez Polskę. Wszyscy zobaczą wówczas, że pakt nie zawiera nic, coby było skierowane przeciwko Niemcom“.

Krwawy dramat rodzinny

BIAŁOGROD, 28 grudnia. (Pat.) — Młody człowiek należący do jednej z najbogatszych rodzin w Białogrodzie, zastrzelił z rewolweru swego ojca, matkę, ciężko raniąc brata, po-

czem sam popełnił samobójstwo, strzałem w serce. Motywy tego dramatu rodzinnego nie są znane.

200 osób zginęło w czasie świąt w Stanach Zjednoczonych.

PARYŻ, 28. 12. (PAT.). Podczas świąt Bożego Narodzenia 200 osób znalazło śmierć na terytorjum Stanów Zjedn. podczas różnego rodzaju wypadków, w tej liczbie około 130 osób padło ofiarą wy-

padków automobilowych, 16 osób wskutek zderzenia samochodów z pociągami, 9 na skutek spożycia spirytusu denaturowanego, 4 osoby spały się żywcem podczas pożaru hotelu w Springfield i t. d.

Książę - aferzysta.

WARSZAWA, 28 grudnia (tel. wł.). Policja aresztowała wczoraj niejakiego ks. Zbigniewa Gintowt-Dziewałtowskiego, — głośnego w swoim czasie bohatera afery kolonizowania Polaków w Peru. W związku z tem został on aresztowany i po jakimś czasie wypuszczony na wolność za kaucją.

Skoro znalazł się na wolności, począł przemyślać nad nowymi sposobami uzyskania pieniędzy.

Oto w jednym z dzienników warszawskich zamieścił ogłoszenie, iż zamierza ulokować gdzieś na hipotece pół miliona złotych. Oferty poczęły wnet napływać. Byli kupcy, byli przemysłowcy, obywatelowie nie brakło, a znalazły się i koperty od różnych arystokratów i t. d. Słowem pomysł „chwycił“ — trzeba było dalej kuć żelazo.

Ponieważ pół miliona to nie byle co, nie można lokować w pierwszym lepszym majątku, na pierwszej lepszej hipotece, — pomysłowy książę oświadczył swym klientom, z którymi spotykał się w „Ziemiańskiej“, że „owszem, ale wprawdzie musi wiedzieć, co to za majątek, czy hipoteka“, żeby nie trudzić chętnych. Przedstawił im odpowiedniego taksatora, którego opinia, zdaniem jego, jedynie mogła być zadawalająca. Taksator ów, rzekomy inżynier,

podejmował się taksowania majątków i dóbr, pobierając wzamian dwieście, trzysta czy pięciuset złotych honorarja.

Oczywiście opinia wypadła ujemnie, gdyż dana hipoteka nie odpowiadała księciu. Zyskiem dzielili się uczciwie.

Gdy już nabrali kilkadziesiąt osób w ten sposób z gotówki, nic wzamian nie mając, pewnego dnia wpłynęła oferta por. Wernera, który dał się również naciągnąć. Wnet jednakże spostrzegł się, że ma do czynienia z jakimś oszustami. Zwrócił się więc do urzędu śledczego.

Zbigniew Gintowt-Dziewałtowski oświadczył w areszcie za kratkami. — Za jego współnikiem wszczęto dalsze poszukiwania. Ustalono, że Dziewałtowski naciągnął 20 osób, od których wyłudził 10.000 zł.

—:::—

Bank Francji ma 69 miliardów złota.

WARSZAWA, 28 grudnia (tel. wł.). Według świeżo ogłoszonego tygodniowego zamknięcia rachunków Państw. Banku Francji, zapas złota wzrósł tam o dalsze 70 milj. fr., osiągnął zatem rekordowy

stan — 68 miliardów 63 miliony fr.

Oznacza to 60,2 proc. pokrycia ogółu banknotów frankowych, wypuszczonych przez Bank Francji.

—:::—

Miasto światowe przed 2000 lat.

Nowy Jork, Paryż, Londyn, Berlin: które powstało właściwie w ostatnich latach: pojęcie „miasta światowego“. Nasi dziadkowie nie znali jeszcze prawie tego wyrazu. Toteż skłonni jesteśmy uważać miasta światowe za zjawisko nowoczesne, za symbol rozmachu naszych czasów. A tymczasem już przed tysiącami lat istniały światowe miasta, które stosunkowo mało pozostawały w tyle poza dzisiejszymi miastami światowymi, tak pod względem rozmiarów, jak i co do liczby ludności itd.

Każdoczesna wielka kultura, o której wiemy z dziejów, stworzyła sobie w końcu swoje miasta światowe: Bagdad, Babilon, Aleksandrię, Rzym. Jako jedno z nich można wymienić założoną przez Aleksandra Wielkiego w czwartym wieku przed Chrystusem Aleksandrię.

Miasto to rozwinęło się w szybkim tempie w miasto światowe i pozostało nim przez wieki całe. Rzym wprowadził zacieśnić jego znaczenie, ale usunąć go nie był w stanie.

W Aleksandrii ówczesnej panowały stosunki, które nie wykazują żadnych zasadniczych różnic w stosunku do nowoczesnego miasta światowego. Olbrzymie karawany przywoziły bardzo starannie utrzymanymi drogami państwowymi towary z całego świata. Kupcy znajdowali w Aleksandrii, zupełnie podobnie jak dzisiaj, liczne „hotele“; przy ulicach i na placach mieściły się ciasno obok siebie warsztaty rzemieślników, którzy mieli specjalny ustrój cechowy. Byli rzeźnicy świń i rzeźnicy wołów; spedycy, budowniczowie okrętów itd. Niezliczone banki, z centralnym bankiem w Aleksandrii na czele, regulowały nadzwyczaj skomplikowane stosunki pieniężne owych czasów; tworzone kartele wielkich kupców i urządzano wystawy światowe. W porcie leżały okręty rozmaitych przedsiębiorstw okrętowych, które w walce konkurencyjnej zupełnie jak dzisiaj, rosły coraz bardziej w tonażu.

Także zewnętrznie Aleksandria przedstawiała obraz nowoczesnego miasta: ogromnie długie ulice ciągnęły się prosto linijnie, przerywane prostokątnymi placami. Instytucje publiczne były imponujące. Tak np. na wyspie znajdowała się ośmiopiętrowa latarnia morska, 160 metrów wysoka. (Słynna statua wolności w porcie nowojorskim razem z cokołem ma tylko 93 m. wysokości). Istniała też w Aleksandrii słynna biblioteka miejska, która liczyła około 700.000 egzemplarzy (zwojów książkowych)!

To, co mówimy o Aleksandrii, tyczy się pod wieloma względami również Rzymu, miasta, które przez stulecia całe stanowiło centrum świata i rzeczywiście też zasługiwało na miano „miasta światowego“. Stolica rzymskiego imperium liczyła za czasów Augusta (w dobie Chrystusa) półtora miliona mieszkańców, którzy przeważnie mieszkali w koszarowych domach czynszowych (insulae). Tutaj też pojawia się jedna z ciemnych stron wielkiego miasta, która istniała już w starożytnym Rzymie: nędza mieszkaniowa. Podczas gdy Aleksandria, podobna do najnowocześniejszych miast, posiadała dużo przestrzeni, rozciągał się Rzym w r. 74 po Chr. — a zatem w okresie swego rozkwitu —

mimo olbrzymich gmachów cesarskich, na przestrzeni zaledwie 20 kilometrów. Olbrzymia ludność ściśnięta więc była na bardzo małej przestrzeni; cały Rzym był właściwie jedną tylko „City“ (śródmieście). Następstwem tego była speculacja gruntowa, która czynsze wyrubowała do ogromnej wysokości — prowadząc zupełnie jak w dzisiejszym Nowym Jorku do budowy wysokich gmachów. Wysokie domy czynszowe, które jak wykazuje ich nazwa (insula — wyspa), zajmowały całe dzielnice, dochodziły do wysokości 8-miu pięter, podczas gdy zwyczajna szerokość ulic w starożytnym Rzymie wynosiła tylko 3—5 metrów. Domy budowali przeważnie

spekulanci z taniego materiału i niesolidnie. Pewien autor rzymski opowiada, że biedak musi iść po 200 schodów do swej izdebki. Były obok tego wytworne dzielnice, gdzie stały wille zamożnych — ale domy te pod względem liczby grały tylko rolę podrzędną. Za czasów Augusta było will takich 2000 w stosunku do... 40.000 domów koszarowych.

Jeśli tedy stosunki mieszkaniowe starożytnych Rzymian były niekorzystne, to wynagradzały im liczne korzyści, jakich dostarczało im życie w mieście światowym. Istniały już wówczas liczne „zdobycze dzisiejszych czasów“: banki, giełda, kanalizacja, wodociągi, kluby gier, walki

bokserkie, tańce murzynów itp., jak wogóle „pęd do zabawiania się“ w Rzymie był prawdziwie wielki — światowo — imienny. Wszak jeszcze dzisiaj widzimy potężne resztki Colosseum, które przedstawiało, że tak powiemy, centrum tego życia. Niejeden zdumiony będzie może, że mówi się o wodociągach w starożytnym Rzymie. Istotnie zaopatrzenie starożytnego Rzymu w wodę oznacza dzieło mistrzowskie, którego przez stulecia nie dało się naśladować. Sprowadzano źródła z gór sąsiednich, poczęści rurami podziemnymi, poczęści potężnymi łukami (t. zw. akwa-duktaami) z olbrzymich odległości do miasta a ilość w ten sposób do użytku oddanej wody była tak wielka, że można było obchodzić się z nią zgola rozrzutnie. Wszędzie w mieście wytryskiwały studnie, a olbrzymia liczba publicznych zakładów kąpielowych, które zajmowały często przestrzeń całych dzielnic, dawała tysiącom ludzi możliwość kąpienia się równocześnie w zimnej lub gorącej wodzie. Koroną zaś całego systemu wodnego była możliwość sprowadzenia sobie wody bezpłatnie do domu. Zakłady wodociągowe były tak doskonałe, że po odkopaniu Pompei — po 2000 latach! — można było zakłady te tak skomplikowane — na nowo puścić w ruch!

Równocześnie z pierwszym wielkim wodociągiem powstał za Appiusa Klaudjusza pierwszy wielki gościniec Europy: „via Appia“, po którym nastąpiły potem liczne inne w różnych częściach miasta. Utrzymały się one doskonale przez wieki: temi samymi drogami, które miaszerowały legiony, wędrowali później apostołowie chrześcijaństwa do pogan; ciągnęli pielgrzymi średniowieczni do Rzymu — rzymskie szosy przez stulecia całe były gościńcami dla pokoleń. Jak wszystko, co rzymskie, i one pod względem wytrzymałości obliczone były, zdawałyby się mogły, na wieczność. Powierzchnia np. „Drogi Appijskiej“ składa się z płyt bazaltowych, które tak dokładnie przystają do siebie, że po dzień dzisiejszy niezmiennie prawie oparły się tysiącleciom. — Gościńce rzymskie to prawie najgigantyczniejsze ze wszystkiego rzeczy, które stworzyło imperjum rzymskie — i niema kraju europejskiego, do którego ongi sięgała potęga rzymska, w którym nie znajdowanoby jeszcze dziś reszek tych gościńców.

WINA ⁵⁷² RIEDLA

Podatek dochodowy od uposażeń dziennych.

Min. skarbu rozesało do wszystkich Izby skarbowych okólnik w którym poleca, by przy obliczaniu podatku dochodowego od uposażeń pracowników otrzymujących uposażenie codziennie, — dokonany wypłaty dziennie mnożone były celem doprowadzenia ich do stosunku rocznego nie przez 360 jak dotychczas, lecz przez 300. Oznacza to obniżenie podatku dochodowego dla tej kategorii pracowników o jedną piątą.

Zamieszki w Syrii.

RYGA. 28. grudnia. Według wiadomości nadeszłych tutaj z Moskwy, w Damaszku odbyła się burzliwa demonstracja zorganizowana przez komunistów.

Później zmuszoną była zrobić użytek z broni — przyczem zginęło 32 osoby, zaś około 600 osób odniosło rany.

Czy pozyskałeś już nowego prenumeratora?

Michał Pischnot dawniej R. DITMAR
bracia Brüner
we Lwowie

sklep: pl. Marjał 9. — telef. 20-04 — fabryka: ul. Gipsowa 30. — telef. 32-16

poleca jak najtaniej:

zyrandole i lampy elektryczne, — lampy naftowe i naftowo-żarowe, jakoteż wszelkie części, jak knoty, palniki i szkła, — piecyki „Demon“ i kucharki naftowe, — grzejniki i żelazka elektryczne, z działu radiowego:

aparaty anodowe, — aparaty najnowsze do sieci elektrycznej, — detektory, — kryształki, — słuchawki, — głośniki do dedektorów, jak i wszelkie części radiowe.

Najtańsze źródło zakupu ŻARÓWEK Philipsa.

778

Otwarcie sezonu operowego.

Gdy Rada m. Lwowa w czerwcu odmówiła subwencji dla opery, zawiązała się, dzięki inicjatywie prof. Groera, Tow. Miłośników muzyki i opery, której celem było uruchomienie opery przy pomocy operetki, dla której miasto wynajęło salę „Teatru Nowości“. Gdy zaś wszelkie w tym kierunku podjęte usiłowania przez dłuższy czas nie dały żadnego pozytywnego rezultatu, Tow. opery, jak się zdaje, zrezygnowało z operetki i zajęło się uruchomieniem samej opery, której inaugurację przedstawienie „Halka“ odbyło się w sobotę wobec prawie zapelnionej widowni Teatru Wielkiego.

Do zespołu, w przeważnej części złożonego z członków zeszlórocznej opery lwowskiej, zobowiązano z Warszawy pp. Lipowską, Gołębiowskiego i kapelmistrza p. Dołyckiego, którzy wobec tego, że warszawska opera także była dotychczas nieczynna, wola pracowac o skromnych warunkach we Lwowie, aniżeli należeć do bezrobotnych w Warszawie. Czy z drugiej strony Warszawa, z chwilą uruchomienia u siebie opery, zrewanżuje się i zaprosi do siebie nasze pozostałe, bezrobotne siły śpiewackie i kapelmistrzów, pozostaje narazie kwestja. Naszem zdaniem należało przedewszystkiem uwzględnić miejscowe siły były opery lwowskiej, a zamiejscowemi wyręczać się tylko od czasu do czasu. Wymieniać siły operowe, które do niedawna były chluba i podporą lwowskiej opery, nie mamy zamiaru; zna je dobrze kierownictwo opery.

Całe przedstawienie „Halki“ było owocem starannego przygotowania. P. Lipowska w roli Halki uwydatniła piękny sopran, brzmiały najlepiej w ustach lirycznych. Gra sceniczna przeprowadzona umiejętnie w zgodzie z akcentami muzyki zwłaszcza w akcie czwartym. — W roli Jontka usłyszeliśmy świeży i metaliczny głos p. Gołębiowskiego, który śpiewa artystycznie i szczerze; dykcja doskonała i gra sceniczna godnie uzupełniaja całość. Reszta ról pozostała w dawnej, znanej obsadzie, co czyni zbędne ponowne powtarzanie korzystnej oceny, na którą i tym razem zasłużyli pp. Popowiczówna, Hilsenrath, Romanowski, Syroczeński i Worch.

Przy pulpicie kapelmistrza stanął u nas poraz pierwszy p. Dołycki również z Warszawy. Jest to dusza nawskróś muzyczna, która posiada ambicję artystyczną. Rytmika, dynamika były subtelnie opracowane, a pod względem tempa p. Dołycki w tej operze okazał skłonność do rozwlekania, wskutek czego wiele ustępów kantyleny wypadło wolniej, aniżeli dotychczas się słyszano we Lwowie pod różnymi kapelmistrzami. Nie chcemy przez to powiedzieć, że to rozwlekanie jest błę-

dem, ale też nie zgadzamy się z tem, jakoby te zmiany tempa i liczne dowolności (tzw. rubato) wychodziły całosci na korzyść. „Inaczej“ nie zawsze znaczy „lepiej“. Uzupełniona do dawnego stanu orkiestra zasługuje na uznanie.

W inscenizacji raziły ciemności w akcie pierwszym i drugim.

Zaręczyny i tańce mogą się odbywać także na dziedzińcu przed dworem, ale należy go oświetlić pochodniami, aby całej uroczystości nadać blasku i życia. Przedstawienie, rozpoczęte z znacznym opóźnieniem, skończyło się po 11-tej godzinie.

Drugie przedstawienie operowe stało również na wymaganym poziomie artystycznym. Zewnętrzna mozaika pierwszego aktu „Madame Butterfly“, nastrojowy i uczuciowy drugi i nieco monotony, eligijny trzeci znalazły w p. Dołyckim subtelny wykonawcę; wszystko było artystycznie podane i pozostawiło u słuchaczy odpowiednie wrażenie. Tytułową partję śpiewała prześlicznie p. Lipowska, której głos zdaje się teraz być u szczytu rozwoju artystycznego. Zławsza drugi akt dał jej sposobność do rozwinięcia głosu w kantylenie i wyrazu szczerzego uczucia. Lubowanie się w częstych fermatach i ich rozwlekaniu nie zawsze wychodzi muzyce na korzyść. Reszta obsady, z wyjątkiem pp. Hinglerówny i Syroczeńskiego, nie dawała powodu do pochwał. — Teatr był pełny.

Grd.

Cywilizacja „demokratycznej“ Ameryki.

„Kurjer Polski“ w Milwaukee (Stany Zjednoczone) podaje, co następuje:

„Grupa dziennikarzy amerykańskich udała się niedawno do stanu Kentucky, aby zbadać stosunki robotnicze w tamtejszych kopalniach węgla.

Z relacji tych korespondentów amerykańskich opinia publiczna dowiaduje się obecnie wstrząsających szczegółów bezprawia ze strony właścicieli kopalni w stosunku do pracujących lub strajkujących górników.

W zagłębiu kentuckiem panowała i panuje niewola: górnik nie ma żadnych praw, żadnej prawie ochrony prawnej. — Właściciele kopalni utrzymują własne strażę, które biją, a nawet mordują górników. W sądach górnik nie może znaleźć obrony, bo sędziowie zależni są od baronów węglowych.

Demokratyczny rząd w Waszyngtonie patrzy obojętnie na bezprawia w Kentucky, gdzie biedny robotnik, zroz-

paczony swoim losem, szuka ratunku w bolszewizmie.

Dwaj przedstawiciele Amerykańskiej Federacji Pracy wrócili z objazdu okręgu Vicksburga w dorzeczu Mississippiego pod wrażeniem, że panujące tam stosunki na robotach regulacyjnych przypominają czasy niewolnictwa. Do pracujących tam robotników murzynów stosowane są kary cielesne, wykonywane w najokrutniejszy sposób, praca odbywa się po 12 do 18 godzin dziennie, przyczem z głodowych tych zarobków często potracane są opłaty za produkty często nie dostarczane przez przedsiębiorców.

W tych opłakanych warunkach żyje około 4.000 robotników, białych i murzynów. Wina za okrutny wyzysk i znęcanie się nad robotnikami spada na kontraktatorów, ale częściowo i na władze tolerujące te stosunki.

—:::—

Kultura nagości we Francji.

We Francji założone zostało Towarzystwo „Societe Naturiste“ z kapitałem akcyjnym 8 milionów franków, do którego należy 100 członków. Towarzystwo to urządziło na wysepce, leżącej na Sekwanie w odległości 430 km. od Paryża, domy mieszkalne, ogrody, place sportów i t. d. dla swych członków, chcących przebywać w zupełnej swobodzie na łonie natury. Wyspa jest długa na 1800 m. i na tej przestrzeni ma znaleźć pomieszczenie około 10.000 ludzi. Mieszkańcy będą mieli wikt przeważnie wegetariański; nie jest jednak wzbronione używanie mięsa.

Dotychczas jeszcze nie zdołano dojść do pełnego porozumienia co do kwestji, czy mieszkańcy wyspy mają chodzić zupełnie nago, czy też nosić koszulki i spodenki kąpielowe. Większa ilość czy rozmaitość odzieży nie wchodzi zupełnie w rachubę. Przytem skrupulatnie przestrzegane będą zasady obyczajności. Narazie zarezerwowano pewną część terytorjum dla zwolenników bezwzględnej nagości.

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19

najtaniej bo wchód
przez sień

737

Kronika.

Lwów, 28 grudnia 1931

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek o 8 „Gramy operetkę”.
We wtorek o 8 „Gramy operetkę”.

NAGŁY ZGON. W rzeczywistości przy ul. Świętokrzyskiej 48, zmarł nagle wczoraj 50 letni Jan Pałęga, zarobnik dzienny. Zgon nastąpił wskutek udaru sercowego.

AWANTURA NA WESELU. W sobotę wieczorem przy ul. Giełkowej 2, odbywało się wesele w mieszkaniu Edwarda Drohobyczkiego. Obecny tam Bronisław Switlak, wywołał awanturę w czasie której uderzył łaską Drohobyczkiego. Drohobyczki wyrwał Switlakowi łaskę, porzucił ją na chodnik doznał rany tłuczonej. Pogotwie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiezło go do szpitala pow. z.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj po północy Marja Rymarska, służąca lat 30, zam. przy ul. Tarnowskiego 61, popełniła samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym.

Powodem samobójstwa, były niesnaski rodzinne.

NOŻEM. Policji doniósł wczoraj Teodor Diaków, zam. Kopernika 22, że niejaki Michał Zawodowski, zajęty w restauracji Fliserowej, przy ul. Jagiellońskiej 11, uderzył go nożem w twarz, zadając mu ranę w lewy policzek. Sprawca zbiegł.

WŁAMANIE I KRADZIEŻE. W dniu wczorajszym Krenz Marja, zam. ul. Kamplana 1. 7, zgłosiła w policji, że wczoraj między godz. 18 a 19, dotychczas niewyśledzeni sprawcy po uprzednim wyrwanu skrobli wraz z kłódką dostali się do jej mieszkania, skąd skradli garderobę męską, łącznej wartości 750 zł.

Tegoż dnia Dobrzyńska Wanda, urz. woj. zam. ul. Kurkowa 1. 3, zgłosiła, że w nocy z 27 na 28 grudnia dotychczas niewyśledzeni sprawcy dostali się do jej mieszkania skąd skradli futro damskie i futro męskie sportowe oraz większą ilość bielizny, łącznej wartości 3.000 złotych.

W tym samym dniu Berta Ziss zam. ul. Rutowskiego 26, zgłosiła się między godz. 14 a 15, dotychczas niewyśledzeni sprawcy dostali się do jej sklepu, skąd skradli większą ilość materji na ubrania męskie, łącznej wartości 4.500 złotych.

WYWAŻENIE DRZWI. Dnia 27. bm. zgłosił w komisariacie PP. Langner Jan, zam. ul. Hełny Modrzejewskiej 1. 16, że dnia tego około godz. 22, dotychczas niewyśledzeni sprawcy, po uprzednim wyważeniu zamka, od drzwi dostali się do jego mieszkania, skąd skradli aparat fotograficzny, szaszcz i nakrycie stołowe, łącznej wartości 550 zł.

REWOLWER I BUTY. Dnia 27. został przytrzymany przez komis. III PP. Zwały Dmytro, jako podejrzany o kradzież rewolweru i butów narciarskich, wart. 150 zł. na szkodę p. Pochwałowskiego Włodzimierza.

DOTYCHCZAS NIE WROCILA. Wczoraj 27. bm. zgłosił w komis. PP. Szwed Józef, zam. ul. Tarnowskiego 51, że dnia 26, b. m. służąca jego Marja Zacharko, wydała się z domu i dotychczas nie powróciła.

PRZYTRZYMANO W ARESZTACH: Buclaka Jana, lat 24, bez zajęcia i m. zam. jako poszukiwanego za kradzież, Lechena Hirscha, zam. ul. św. Michała, 7 na Zamarynowie za usiłowaną kradzież kieszonkową na szkodę nieznanego kobiety na przystanku tramw. obok stacji kol. Podzamcze.

Komunikaty.

POSIEDZENIE KOMITETU SYLWESTROWEGO odbędzie się we wtorek 29. bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Rutowskiego, 23. II. p. Upraszają się członków prezydium z egzekutywy, z Komitetów dzielnicowych i członkinie Sekcji Kobiet o bezwarunkowe przybycie.

ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO W BORYSŁAWIU. Rada Robotnicza PPS, urzędująca dnia 31. grudnia, br. „Wieczór Sylwestrowy” zabawę towarzyską w salach Domu Robotniczego w Borysławiu i zaprasza wszystkich członków organizacji i sympatyków do wzięcia udziału. Początek zabawy o godz. 8-mej wieczorem. Dochód z zabawy przeznaczony na oświatę robotniczą.

Zaproszenia wydaje Sekretariat PPS. po które należy zgłaszać się wcześniej.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Wielka tęsknota” (Jak zostać gwiazdą).

CASINO: „Laurel i Hardy — za kratkami” w 10. aktowej komedji.

CHIMERA: „Wielka gra” i „Przygody Swifta”.

GRAZYNA: „Własta Burlan i jego siostra, KOPERNIK: Pat i Patachon w komedji „W konkurencji” oraz komedja z Haroldem Lloydem.

LEW: „Walka w podziemiach”.

LUNA: „Tajemniczy jeździec” oraz komedja.

MARYSIENKA: Pat i Patachon w komedji „W konkurencji” oraz kom. z Haroldem Lloydem.

MIRAZ: Harry Peel we filmie „On albo Ja”.

OAZA: „Pieśniarz Gór” Laurence Bibet.

PALACE: Własta Burlan we filmie „Pod kuratelą”.

PAN: „Król żebraków”.

PASAZ: „Senor amerykano” w gł. roli Ken Maynard.

PROMIEN: „Motyl brukowy”.

SŁONCE: Pat i Patachon.

STYLOWY: „Król Paryża” oraz dźwiękowa komedja.

UCIECHA: Pat i Patachon w Luna-Parku.

Przeciw systematycznemu oszpecaniu Lwowa.

Przed paru laty, niejaki Wiktor Huber za plecami którego kryje się osławiony z powodu katastrofy przy ul. Piskowej E. Bizanc, wniosł do Magistratu podanie o zezwolenie na założenie piaskowni na północnych stokach góry tworzącej wzgórze pod nazwą „Kaizerwaldu” wytrzebionego podczas wojny. Sekcja techniczna Rady Miejskiej a poprzednio Magistrat odmówił wtenczas prośbie Hubera, po szczególnych oględzinach na miejscu ze względu na potrzebę ochrony krajobrazu a więc i piękna Lwowa.

Miejscowość, na której Huber i stojący za jego plecami spekulanci chcieli założyć piaskownię, jest ulubionym miejscem spacerów i odpoczynku ludności Lwowa, a zwłaszcza Łyczakówian. Lponieważ otwiera się oczom patrzącego stamtąd piękna panorama, a czyste powietrze służy zdrowiu schorzałych. Tężej odmowna uchwała Magistratu i Sekcji Technicznej Rady Miejskiej była zupełnie uzasadniona a mieszkańcy sąsiednich ulic nekani swego czasu sąsiedztwem zamkniętym już na szczęście.

piaskowni Bizanca, uchwałe tej gorąco przyklasnęli.

Otóż jak się teraz okazuje p. Huber i tow. nie dali za przegraną, i ponownie wnieśli prośbę do Wydziału przemysłowego Magistratu o założenie piaskowni.

Sądzić należy, że nowy konserwator Urzędu wojewódzkiego zainteresuje się ponownie próbą zamachu na piękno krajobrazu i przyczyni się energicznie do ochrony tego piękna, systematycznie niszczonego przez spekulantów. Lwów ma aż za dużo piaskowni, zaś p. Bizanc dąży do zmonopolizowania tego przemysłu, co dałoby mu możność ustanowić w przyszłości odbiorcom dowolne ceny za piasek. Przy tej sposobności godzi się ponownie zapytać władze miejskie, kiedy narazicie zostaną zalewani „Cesarski las”?.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!

Tradycyjny Wieczór „SYLWESTROWY”

urządzony staraniem O. K. R. odbędzie się
we czwartek 31 grudnia w lokalu partyjnym
przy ul. Rutowskiego 23, II. p.

W programie szereg niespodzianek. — Tani bogato zaopatrzony bufet
we własnym zarządzie.

Początek o godz. 8-mej wieczór - Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

Straszny wypadek na dworcu kolejowym.

Pod kołami wagonu.

Dziś o godz. 8-mej rano na tutejszym dworcu kolejowym, zdarzył się straszny wypadek. Liczne zgromadzona publiczność była świadkiem tragicznej sceny obicia nóg przez koła magazynierowi kolejowemu Franciszkowi Dziadoszowi, lat 36., Dziadosz, cęcając widocznie skręcić

Niebywałe oszustwo asekurac. w Paryżu.

PARYŻ. 28. 12. L. Durand ubezpieczył się w pewnym towarzystwie ubezpieczeń na sumę 150.000 fr. na rzecz swej przyjaciółki. Po pewnym czasie Durand zażył 80 proszków chininy i wezwany lekarz stwierdził jego beznadziejny stan. W dobrej wierze wystawił choremu świadectwo śmierci.

Następnego dnia przyjaciółka Duranda poleciała złożyć zwłoki do trumny, jednak w ostatniej chwili włożono lalkę, zamiast zwłok przyjaciela. Następnie zwróciła się do Towarzystwa Ubezpieczeń, które natychmiast wypłaciło jej Sumę 150.000 franków. Za pieniądze te Durand który w międzyczasie „ożył” kupił na wsi wille. Zostali oni wczoraj przez policję aresztowani.

Program radiowy

WTOREK, 29. grudnia.

- 11.40. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 15.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.15. Chwilka lotnicza.
- 15.25. Audycja dla nauczycieli muzyki.
- 15.45. Komunikat dla żeglugi i rybaków.
- 15.50. Program dla dzieci starszych: a) Fejleton pt.: „Przygoda” B. Herta, b) Gawęda p. t.: „Jak pan Twardowski jechał na księżyc” (Tr. na wszystkie stacje).
- 16.35. „Młody romantyk” (Antoni Edward Odyńiec), wygł. dr. M. Charkiewicz.
- 16.55. Płyty gramofonowe.
- 17.10. „O kolekcjonerstwie” wygł. Zygmunt Pawłowski.
- 17.35. Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Grzegorz Fittelberga.
- 19.00. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny.
- 19.25. Pogadanka literacki p. Idy Wieniewskiej.
- 19.35. Płyty gramofonowe.
- 19.45. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.00. Fejleton pt.: „Fredro” wygł. p. J. A. Hertz.
- 20.15. Koncert wieczorny. Wykonawcy orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego Irena Downar-Zapolska (sopr.) i L. Urstein (ak.)
- W przerwie koncertu kwadrans literacki.
- 21.55. Skrzynka pocztowa techniczna koresp. b. omówi p. W. Frenkiel.
- 22.10. Recital skrzypcowy prof. Henryka Czaplńskiego. (Tr. na wszystkie stacje).
- 22.40. Komunikat meteorologiczny.
- 22.45. Wiadomości sportowe.
- 23.00. Muzyka lekka i taneczna.

sobie drogę, przechodzi w poprzek toru na drugą stronę dworca. Tymczasem nie zauważył manewrującego pociągu na tej linii. Potracony przez bok wagonu stracił równowagę i runął na ziemię. Nie tracąc przytomności, starał się za wszelką cenę usunąć z szyn ale było już za późno.

Zgrzyt gruchotanych kości przygłuszył krzyk nieszczęśliwego. Rannego w stanie ciężkim zabralo Pogotowie Ratunkowe do szpitala powszechnego

Awantura na pl. Strzeleckim.

W sali Kola Kobiet żyd. (gmach Zakładu Sierot Żyd. im. Melzerowej, pl. Strzelecki 4), odbywał się w dniu wczorajszym zjazd harcerskiej młodzieży żydowskiej.

Około godziny 6-tej wieczorem dokonano nagle napadu na dom sierot, przyczem wybito w parterze 27 szyb.

Jak donosi tutejsza prasa poranna, napadu dokonać mieli żydzi.

Krwawe walki w Chili.

PARYŻ. 28. grudnia. Jak donoszą z Santiago de Chili, w pierwszy dzień świąt, doszło do krwawej walki między komunistami a wojskiem rządowym.

Większa grupa, około 300 uzbrojonych komunistów zaatakowała budynek koszar, gdzie mieścił się pułk piechoty. Po przeszo trzytygodniowym oblężeniu żołnierzom udało się odpędzić atakujących.

Zginęło od strzałów kilka osób wojskowych i cywilnych, a kilkadziesiąt osób odniosło rany.

Narzeczony kopie.

Wczoraj o godz. 15.30. niejaki Czarniecki Piotr, zam. na Bogdanówce, 35 na placu Unji Brzeskiej wszczął awanturę ze swoją narzeczoną Czerzakówną Ireną, służącą u Silbersteina zamieszkałą ul. L. Sapiehy 1. 35, którą kopnął w lewą nogę tak silnie, że Pogotowie rat. po udzieleniu jej pierwszej pomocy, lekarskiej, odwiezło ją do szpitala ppowszechnego.

Przymusowa filantropia - zamiast istotnej pomocy.

Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobotnych we Lwowie podaje do wiadomości, że w lokalach gospodnio-restauracyjnych i hotelach będą pobierane przy rachunkach dobrowolne dopłaty na rzecz funduszy Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w kwocie 5 groszy przy rachunkach za spożycie kawy, herbaty i czekolady, zaś 10 groszy przy rachunkach za spożycie potraw i przekąsek oraz przy rachunkach hotelowych.

ZE SPORTU.

KANADA — POLSKA 3:0 (2:0, 1:0, 0:0). KATOWICE. Kanadyjczycy o klasę lepsi. Panowali przez cały czas nad krążkiem, fenomenalnie jeździli na łyżwach. Sztuka podania krążka przechodził u nich w żonglerstwo. Cała drużyna przedstawiała świetnie zmontowaną całość, w której wyróżniał się Mousetto.

W pierwszej tercji, gra była nadzwyczaj ostra. Polacy bez wyrazu stremowiali. Kanadyjczycy w tej fazie przewyższali pod każdym względem Polaków.

W drugiej tercji Polacy osuwają się z przeciwnikiem, w trzeciej przygniatająca przewaga Kanadyjczyków, niewyżykana cyfrowo dzięki nadzwyczaj ambitnej grze polskiej drużyny.

W KRYNICY.

KTH. — CRACOVIA 4:0 (1:0, 3:0, 0:0). Bramki dla KTH. zdobyli: Piechota i Nowak po dwie.

Krynica, 27. grudnia. Cracovia KTH. 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Bramkę dla Cracovii zdobył Czarnik.

PIŁKA NOŻNA.

LIPINY. 27. grudnia. Naprzód — Wisła 7:2 (5:0). Sensacyjna klasa ligowej Wisły. Bramki zdobyli dla Naprzodu: Cug i Stefan po dwie. Kaczmarczyk jedna, dla Wisły: Kisielński i Lubowiecki. Widzów około 4000.

Śląsk (Świętochłowice) — Naprzód (Lipiny) 4:2 (3:1). Naprzód wystąpił w składzie osłabionym. Zawodom przypatrywało się około 4.000 widzów.

Śląsk — KPW. 6:0 (5:0). 0. Siemianowice — 06 Katowice 5:2, (1:2). K. S. Chorzów — PKS. 2:1 (1:1).

IFC. — Vorwaerts (Gliwice) 2:1, (0:0). Ruch (ligowy) — AKS. 9:3, (3:1). Latwe zwycięstwo ligowej drużyny Ruchu.

POZNAN. 28. grudnia. Warta — Legia 5:0. (3:0). Finał turnieju o puchar ABC.

BOOKS.

W dnach 26 i 27 bm. gościła w Łodzi drużyna bokserska AKS-u, Siemianowice, która rozegrała dwa mecze z zespołem IKP. W obu meczach łatwe zwycięstwo odnieśli pięściarze IKP, zwyciężając zespół śląski w identycznym stosunku 12:6.

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 28 grudnia (tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.91.

OGŁOSZENIA

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie,
Zaścianek 10, Tel. 79-39

poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

ŁÓŻKA na raty:

Kuchenne 12 zł., Siatkowe 40 zł., Wieszadło stojące 20 zł., Druciane wkłady 26 zł.

MATERACE: 3 poduszki 25 zł., włożenie nie 65 zł. Tapczany higieniczne 50 zł., dzieciinne łóżeczka 50 zł., mościeżne 180 zł. poleca fabryka

ZAKS Lwów, Lindego 6

tel. 79-99

737

MEBLE I SPRZĘTY

KOMPLETNE SYPIALNIE, jadalnie, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn Mebli STEIL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-13. 574

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u BBSZELESIA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na ratę długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 1824

PRZEROBIENIE łóżek żelaznych, siatek drucianych, materaców, otomankanap, wraz z dezynfekcją w jednym dniu wykonuje fabryka ZAKS, Lwów, Lindego 6, tel. 79-99. 778

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWORNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszymi robót filaretowych, R. HAFTKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. Franki filaretowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4, Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650